

Sygn. akt I KK 24/21

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **D. K.**

co do której umorzono postępowanie karne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 4 listopada 2021 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w E.

z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt II K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz D. K. kwotę 300 zł;**
- 3. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w E., wyrokiem z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt II K (...), po ustaleniu, że oskarżona D. K. dopuściła się czynów kwalifikowanych z art. 271 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 3 k.k., warunkowo umorzył wobec niej postępowanie karne.

Apelację od tego orzeczenia wniósł prokurator. Zarzucił w niej:

a) rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 271 § 2 k.k. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji gdy D. K. dopuściła się poświadczenia nieprawdy

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc typu kwalifikowanego przestępstwa poświadczenia nieprawdy wyczerpującego dyspozycję art. 271 § 3 k.k., co do którego nie można zastosować typu uprzywilejowanego, a więc wypadku mniejszej wagi, o którym mowa w art. 271 § 2 k.k.;

b) z daleko posuniętej ostrożności procesowej - obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 11 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie pomimo tego, że Sąd Rejonowy uznał, że oskarżona D. K. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona określone w dwóch przepisach ustawy karnej.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt II Ka (...), po uznaniu, że oskarżona wyczerpała znamiona zarzucanych jej czynów z art. 271 § 3 k.k., których społeczna szkodliwość jest znikoma, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k., zaskarżony wyrok uchylił w całości i postępowanie karne umorzył.

Kasację od prawomocnego wyroku wniósł prokurator, zaskarżając go w zakresie, w jakim umorzono względem oskarżonej postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., na jej niekorzyść. Zarzucił mu rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 440 k.p.k. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie w sytuacji, gdy wyrok Sądu pierwszej instancji i tak powinien podlegać uchyleniu z uwagi na rażącą obrazę przepisów prawa materialnego i orzeczenie warunkowego umorzenia postępowania co do czynów, których górna granica ustawowego zagrożenia wynosi 8 lat, a nadto poprzez niezasadne uznanie, iż zachodziły przesłanki z art. 440 k.p.k. nakazujące Sądowi drugiej instancji zmianę wyroku na korzyść oskarżonej, pomimo przeciwnego kierunku apelacji wywiedzionej przez prokuratora, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego umorzenia postępowania karnego wobec stwierdzenia znikomej społecznej szkodliwości zarzucanych czynów, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S. w zakresie umorzenia postępowania i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w E. jako Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na tę kasację, obrońca wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

W ocenie skarżącego w realiach sprawy Sąd odwoławczy nie mógł zastosować art. 440 k.p.k., jako że wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony jedynie apelacją prokuratora wniesioną na niekorzyść oskarżonej, a nadto podlegał on uchyleniu wobec tego, że dotknięty był rażącą obrazą prawa materialnego z uwagi na orzeczenie nim warunkowego umorzenia postępowania odnośnie do czynów wyczerpujących dyspozycję art. 271 § 3 k.k., a więc przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności w wymiarze do lat 8. W efekcie więc tego, że Sąd odwoławczy podzielił zapatrywanie, iż właściwym było zakwalifikowanie czynów oskarżonej z art. 271 § 3 k.k., należało wedle autora kasacji uchylić wyrok Sądu Rejonowego, a nie zastosować regulację art. 440 k.p.k.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że kasacja to nadzwyczajny środek zaskarżenia. W skardze tej można wskazywać wyłącznie na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Patrząc z tej perspektywy na wniesioną w sprawie kasację, stwierdzić trzeba, że nie podnosi ona tego rodzaju zarzutu, aby zasługiwała na uwzględnienie.

Otóż, po pierwsze wbrew wywodom skarżącego, stwierdzone w toku kontroli odwoławczej uchybienie nie skutkowało koniecznością uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Stosownie bowiem do art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Żadna z tych okoliczności w sprawie nie wystąpiła. Regulacja ta ma przy tym powodować częstsze reformatoryjne orzekanie przez sądy odwoławcze. W konsekwencji zaś, w razie stwierdzenia przez sąd odwoławczy uchybienia podnoszonego w środku odwoławczym sąd ten winien owo uchybienie zasadniczo wyeliminować samodzielnie, a uchylenie z powodu tego uchybienia wyroku sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania nastąpić może wyłącznie w wypadkach wymienionych w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k.

Po wtóre, w sprawie niniejszej Sąd odwoławczy, poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami (art. 440 k.p.k.), przyjął jednak, że społeczna szkodliwość kwalifikowanych z art. 271 § 3 k.k. czynów zarzucanych oskarżonej jest znikoma i z tego właśnie powodu uchylił zaskarżony wyrok oraz umorzył względem niej postępowanie karne. Orzekł więc w reformatoryjny sposób, po uznaniu, że realia sprawy przemawiały właśnie za

umorzeniem postępowania wobec tego, że czyny oskarżonej charakteryzowały się znikomą społeczną szkodliwością. Tym samym wypełnił zadania związane z właściwie realizowaną kontrolą odwoławczą. W myśl bowiem art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę zasadniczo w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, natomiast w zakresie szerszym w wypadku wskazanym m.in. w art. 440 k.p.k. Zgodnie przy tym z art. 434 § 2 k.p.k. środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na jego korzyść, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 440 k.p.k. Sąd odwoławczy był więc uprawniony do wydania kwestionowanego w kasacji rozstrzygnięcia.

Autor kasacji nie przedstawia w istocie żadnej argumentacji prawnej nakazującej przyjmować, że postąpienie Sądu Okręgowego było niedopuszczalne. Ogranicza się bowiem do wskazania, że zastosowanie art. 440 k.p.k. wchodzi w grę jedynie wyjątkowo, gdyby zaskarżone orzeczenie miało charakter rażąco niesprawiedliwy. Ponadto, polemizuje z orzeczeniem Sądu odwoławczego wskazując, że w realiach sprawy stopień społecznej szkodliwości czynów przemawiał przeciwko zapadłemu rozstrzygnięciu. Rzecz jednak w tym, że przyjęcie przez sąd, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego jest znikoma, obliguje ten organ do umorzenia wszczętego postępowania (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.). Prezentowanie zaś przez skarżącego odmiennej oceny stopnia społecznej szkodliwości, aniżeli przyjął to sąd, nie może być w ogóle przedmiotem zarzutu obrazy prawa, gdyż jest to kwestia ustaleń faktycznych, a tego rodzaju zarzut nie może być formułowany w kasacji strony. Tym samym Sąd Najwyższy nie jest władny w niniejszym postępowaniu oceniać trafności stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonej i ustalenia, że stopień ich społecznej szkodliwości jest znikomy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił przedmiotową kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy uwzględnił też zasadny wniosek zawarty w odpowiedzi na kasację i zasądził na rzecz D. K. stosowną kwotę z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy.

Kierując się powyższym orzeczono, jak w postanowieniu.